

JAN BADZIAK

ur. 1924; Poizdów



Miejsce i czas wydarzeń	Kock, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dwudziestolecie międzywojenne, Żydzi, tradycje żydowskie, koszerność, święta żydowskie, Kuczki, szabat

Święta i zwyczaje żydowskie

Jakie Żydzi mieli święta? Kuczki, szabas miały... Ale to była wiara przestrzegana, to nie tak jak u nas. Tam jak już zaszedł na szabas, to już on nie poszedł do sklepu, on nic nie robił, bo było święto. Jak były Żydzi takie w Kocku, co handlowały bydłem, nawet były takie, co miały i świnię, ale do świń to już była służąca, i do bydła była służąca, tak, ale już jak był szabas, to szabas, tam nie było nic, tam nawet wody nie przyniósł, lampy nie zaświecił, nie zgasił, tylko: „Efn! Efn! Efn!”, żeby tak jaki kto zdmuchnął albo zaświecił ogień... Ognia nie rozpaliły, bo oni wierzyły, nie tak jak u nas.

A jak one miały jakieś kuczki, to se robiły takie stożki i tam w tych stożkach siedziały, ale to tylko same chłopcy, kobitów nie wpuszczały tam. A już jak było później rano, jak się Żyd modlił, to miał takie przykazanie tutaj przyczepione i tylko chodził i się kiwał i coraz głową w piec stukał.

Świniny nie jadły, kurę sam nie zarznął, tylko chodził do rzeźnika, bo tylko w jedną stronę trza było zarznąć. A z wołowiny to tylko jadły z przodka, z poślodka nie jadły, bo to było trefne. Macami częstowały. Maca to pochodziła z tego, jak kiedyś Żydzi były na pustyni i nie miały co jeść, to Żydówka rozczyniła mąki trochę i wlała Żydowi na plecy i to się uschło i to na tą pamiątkę miały macę. To było taki cieniutki, cieniutki placek, tak jak u nas naleśniki się robi, to mace były takie. To częstowały tymi macami. Ale to było tylko na wiosnę, na jakieś te święta, bo one miały dwoiste święta – na jesieni i na wiosnę.

Nawet jak Żyd przyszedł [do nas] i chciał się napić mleka, to trzeba było kufelek wymyć, bo żeby nie był trefny. A jak robił Żyd stolarkę, to miał swoje garnki i jemu trzeba było ugotować w jego garnkach, bo nie jadł, bo to była wiara.

A jak Żydzi brały ślub, to pamiętam jak zgniatał szklanę. Jak panna młoda była ubrana to nie pamiętam, tylko jak tę szklanę tak gniótł...

Data i miejsce nagrania	2014-04-08, Poisdów
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman, Maria Kowalewska
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"